

Staszek de Lasco

Tym dziejopisem był Stanisław Rusin, poeta, pisarz i dziennikarz oraz regionalista, przez przyjaciół nazywany z dodatkiem „herbu Łask” lub wytwornie z łacińskiego „de Lasco”, a to dlatego, że całe swoje krótkie życie związał z Łaskiem, poświęcając rodzinemu miastu swoją twórczość.

Na świat przyszedł 31 stycznia 1951 roku jako jedyny syn Edmunda i Heleny Rusinów. W tym roku mija 20. rocznica jego przedwczesnej śmierci. Twórcy często bywają niepokorni i takim był Staszek już w liceum, gdzie razem z kolegą, początkującym poetą Zdzisławem Jaskułą, założył fotograficzno-filmowy klub. Obaj marzyli, by poezję i szarą prozę peerelowskiej rzeczywistości pokazywać światu przez pryzmat filmowego obrazu. Niestety, nic z tego nie wyszło. Staszek, niezrażony pierwszym niepowodzeniem, zaczął wtedy zbierać znaczki. Tak narodziła się jego trwająca przez całe życie filatelistyczna przygoda. Zachęcił go do tego matematyk z ogólniaka, człowiek-legenda tej szkoły, Ludwik Sobieraj, a po maturze skutecznie wspierał go miejscowy lekarz, wielki społecznik Michał Kowalik.

Rusin miał na koncie wiele wystaw filatelistycznych w kraju i za granicą. Ale po ukończeniu liceum nie udało mu się zrealizować jego drugiego marzenia – studiów na wydziale operatorskim łódzkiej Szkoły Filmowej. Proza życia umieściła go w łaskiej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy „Polkana”, w której po latach doszedł do stanowiska specjalisty maszyn typograficznych. Praca przy książkach rozbudziła w nim pasję historyczną, co zaowocowało badaniem dziejów rodzinnego grodu. W 1973 roku dwudziestodwuletni pan Stanisław ożenił się z łaskowianką Ewą Zabłocką – z tego związku urodził się syn Mariusz. Wtedy kolekcjoner wziął się również za pisanie i tak powstała jego unikatowa monografia „Filatelistyka na ziemi łaskiej”.

Ważnym momentem w jego życiu było poznanie zduńskowolskiego twórcy Feliksa Rajczaka, który namówił go do dziennikarstwa i profesjonalnej twórczości. Na jej efekty nie trzeba było długo czekać. W 1987 roku ukazała się na rynku książka Rusina o rodzie Łaskich „Z Korabiem przez wieki”, dwa lata później z tej serii „Korabici łascy w poezji historycznej”, a w 1990 roku jego sztandarowe, znane w całej Polsce dzieło, „Ród Łaskich”, nad którym pracował ponad 10 lat.

Cały artykuł **Andrzeja Sznajdera** można przeczytać w październikowym numerze "Kalejdoskopu". Do kupienia w salonikach prasowych i kioskach sieci Ruch, Kolporter, Garmond-Press, salonach Empik i w recepcji Łódzkiego Domu Kultury, a także w prenumeracie:

<https://prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-kalejdoskop-magazyn-kulturalny-lodzi-i-wojewodztwa-lodzkiego>